

Sygn. akt IX Ka 320/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SO Iwona Konopka (spr.)**

Sędziowie: Sędzia SO Piotr Kluz

Sędzia SO Janusz Cieszko

Protokolant: protokolant Karolina Nieszczera

przy udziale Prokuratora Renaty Zielińskiej oraz przedstawiciela(...) Urzędu Celno-Skarbowego w W. E. Z.

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2019 r.

sprawy **Ł. M. ur. (...) w G.,**

syna C. i H.

oskarżonego z art. 90 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2018 r., sygnatura akt IV K 110/18

orzeka:

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w tym opłatę w wysokości 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt IX Ka 320/19

UZASADNIENIE

Ł. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 8 marca 2015 roku w Urzędzie Celnym (...) (...) w W. usunął spod dozoru celnego z magazynu czasowego składowania (...) towar zewidencjonowany pod pozycją (...) w postaci 1 szt. telefonu (...) o wartości celnej 2.575,- PLN, 5 kompletów szczotek fryzjerskich o wartości celnej 3.877,- PLN oraz 1 szt. marynarki męskiej o wartości celnej 5.176,- PLN, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 90 § 1 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, sygn. akt IV K 110/18, orzekł co następuje:

I. oskarżonego Ł. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa skarbowego z art. 90 § 1 k.k.s. i za ten czyn na mocy art. 90 § 1 k.k.s. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 90,00 (dziewięćdziesiąt) złotych;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 ust. 1 k.k.s. zasądził od oskarżonego Ł. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 500 (pięćset) złotych, w tym kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł obrońca oskarżonego Ł. M., który na podstawie art. 444 § 1 k.p.k. i art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. powyższemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez ego niezastosowanie i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym w sytuacji, gdy jedyny bezpośredni świadek zdarzenia R. L. (1) w toku postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego wielokrotnie zmieniał swoje zeznania, przez co stały się one niespójne, niekonsekwentne i wewnątrznie sprzeczne, a brak było jakichkolwiek innych dowodów świadczących o wypełnieniu przez oskarżonego strony podmiotowej czynu zabronionego stypizowanego w art. 90 § 1 k.k.s.;

2. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka R. L. (1) odnoszących się do przebiegu zdarzenia poprzez:

- bezpodstawne uznanie zeznań złożonych przez tego świadka za wiarygodne, w sytuacji, gdy nie potrafił on przedstawić spójnej, konsekwentnej i jednoznacznej wersji zdarzeń, jak i
- bezpodstawne uznanie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim w sytuacji, gdy z analizy zeznań złożonych przez tego świadka wynika, że on sam miał on w tym zakresie wątpliwości;

3. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego odnoszących się do przebiegu zdarzenia poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z wyjaśnień oskarżonego i oparciu ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

4. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym dla oceny wiarygodności dowodu z zeznań świadka R. L. (1), wynikających z zeznań świadka L. Z. (1) i świadka M. K. (1) odnoszących się do zachowania świadka R. L. (1) bezpośrednio po zdarzeniu i pozostających

w sprzeczności z zeznaniami świadka R. L. (1) w sytuacji, gdy dowody te zostały uznane za wiarygodne w całości, a zatem powinny stanowić podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych;

5. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wynikających z zeznań świadka J. K. i świadka U. K. odnoszących się do zachowania oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu i uwiarygadniających przedstawioną przez oskarżonego wersję zdarzeń w sytuacji, gdy dowody te zostały uznane za wiarygodne w całości, a zatem powinny stanowić podstawę dokonanych

w sprawie ustaleń faktycznych;

6. art. 167 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym poprzez przeprowadzanie dowodów poza zakresem tezy dowodowej;

7. art. 442 § 3 k.p.k. poprzez naruszenie przepisu dotyczącego postępowania sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania po uchyleniu orzeczenia, poprzez nieuwzględnienie wiążących Sąd I instancji wskazań sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, w tym odnoszących się do wnikliwego zbadania strony podmiotowej

zarzucanego oskarżonemu czynu, podczas gdy uzasadnienie wyroku Sądu I instancji odnosi się wyłącznie do strony przedmiotowej czynu zabronionego stypizowanego w art. 90 § 1 k.k.s., zaś analiza strony podmiotowej sprowadza się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, bez wykazania jakie konkretnie dowody świadczą o jego winie.

W konsekwencji obraży ww. przepisów postępowania na podstawie art. 438 § 3 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. obrońca oskarżonego zarzucił Sądowi I instancji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów i ujawnionych okoliczności, w szczególności z przebiegu zdarzeń w magazynie czasowego składowania (...), zachowania oskarżonego bezpośrednio po odebraniu przez niego towaru oraz zeznań świadków J. K. i U. K. wynika, że oskarżonemu można przypisać co najwyżej świadomą nieumyślność, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania oskarżonego za przestępstwo skarbowe z art. 90 § 1 k.k.s.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 1 i 2 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że zarzut obraży prawa procesowego skonstruowany był wadliwie. Wielokrotnie i powszechnie podkreśla się zarówno w orzecznictwie jak i wypowiedziach doktryny, że z uwagi na charakter norm wynikających z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które wykluczają się wzajemnie, nie można łącznie powołać ich w ramach jednego zarzutu. Zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Kluczowym jest tutaj zwrot „niedające się usunąć”, który wyraźnie wskazuje, że zastosowanie wynikającej z tego przepisu reguły możliwe jest tylko wtedy, gdy po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego oraz prawidłowo dokonanej ocenie dowodów (a więc m.in. w zgodzie z art. 7 k.p.k.), nadal w sprawie pozostają kwestie niewyjaśnione i brak jest środków dowodowych, które mogą owe wątpliwości usunąć. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest zatem wyłącznie wtedy gdyby Sąd orzekający dopatrywał się wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, których usunąć się nie da i wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Tymczasem skarżący podnosząc równocześnie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. kwestionuje także wcześniejszy etap postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego wskazać trzeba, że art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy tylko wątpliwości o charakterze obiektywnym, nie zaś takich które wynikają z subiektywnego przekonania strony skarżącej. Ponadto sposób sformułowania zarzutu z art. 5 § 2 k.p.k. wskazuje, że skarżący całkowicie błędnie odczytuje cel tego przepisu oraz sytuacje, w których ma on zastosowanie. Uchybienie mające polegać na wielokrotnej zmianie zeznań świadka R. L. (1), które miały świadczyć o ich niespójności, niekonsekwencji i wewnętrznej sprzeczności może ewentualnie być rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 7 k.p.k., a nie zasady in dubio pro reo. W przypadku sprzeczności, wynikających z materiału dowodowego, powinny one być usuwane przy wykorzystaniu prawidłowej oceny dowodów, tj. zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Art. 5 § 2 k.p.k. nie kreuje obowiązku rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, a jedynie takich, których usunąć się nie da.

Chybiony także okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że skarżący, w celu wykazania słuszności tak sformułowanego zarzutu, obowiązany jest wskazać na konkretne uchybienia, które świadczą o tym, że oceniając materiał dowodowy Sąd orzekający naruszył zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego czy też wskazań wiedzy. Skarżący nie sprostął temu wymogowi, zaś jego twierdzenia mają charakter dowolnej i nieuprawnionej polemiki. Podnieść trzeba, że wnikliwa analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż w toku przewodu sądowego Sąd I instancji ujawnił wszystkie dowody, dokonał ich skrupulatnej oceny z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej swobodnej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Argumentacja Sądu orzekającego w tym przedmiocie jest wynikiem dogłębnej analizy treści każdego dowodu na tle całokształtu okoliczności sprawy, jest logiczna i spójna oraz została wyczerpująco

umotywowana w pisemnym uzasadnieniu, w którym Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Nie ma racji także skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy, rozpoznający przedmiotową sprawę, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który wpłynął na treść zaskarżonego wyroku. Niezasadnie skarżący podnosił także zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do jego naruszenia może zatem dojść w sytuacji gdyby Sąd w swoich ustaleniach pominął dowód / dowody, które zostały ujawnione lub też oparł się na dowodach, które ujawnione na rozprawie nie zostały. Skarżący nie wskazuje, aby którakolwiek z tych okoliczności zaszła w niniejszej sprawie.

Skarżący zarzucił w szczególności Sądowi I instancji, że dał wiarę w szczególności zeznaniom świadka R. L. (1) co do zachowania oskarżonego w momencie odbioru zatrzymanego towaru, z pominięciem wyjaśnień oskarżonego, jak również zeznań świadków U. K. i J. K., co skutkowało błędnym przypisaniem zarzucanego czynu oskarżonemu oraz stopnia zawinienia.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka R. L. (1), które z uwagi na całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzą wątpliwości w zakresie wiarygodności. Zaznaczenia wymaga, że świadek składając zeznania bezpośrednio po zdarzeniu na etapie postępowania przygotowawczego wyraźnie wskazał, że oskarżony przybył do biura w godzinach popołudniowych około 15-16, a po przekazaniu mu pudełka z zabezpieczonym towarem został poinformowany o konieczności udania się do Urzędu Celnego. Jednocześnie świadek wówczas podał, że poinformował oskarżonego o konieczności poczekania, gdy postanowił wrócić się po książkę celną. Takiej treści zeznania świadek złożył także na etapie postępowania przed Sądem (k. 112-116). Istotnie wskazał wówczas, że oskarżony przybył do biura w godzinach południowych, jednak w ocenie Sądu odwoławczego w żadnym razie nie świadczy to o niewiarygodności zeznań tego świadka. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w godzinach południowych oskarżony wylądował na lotnisku, gdzie około godziny 13 doszło do kontroli celnej z udziałem funkcjonariuszy celnych L. Z. (1) i M. K. (2), gdzie faktycznie po dokonaniu określonych czynności oskarżony stawił się w biurze celem złożenia zabezpieczonych w toku kontroli celnej towarów. Wskazać także należy, że powyższe wynika nie tylko z zeznań świadków L. Z. i M. K., ale także z treści notatki urzędowej sporządzonej po zdarzeniu (k. 6). Zachowanie oskarżonego, jak również moment jego przybycia po odbiór zabezpieczonego towaru został przedstawiony przez świadka R. L. w oświadczeniu złożonym na piśmie w dniu 18.03.2015 r. Bez wątplenia analiza tej treści prowadzi do wniosku, że dotychczas wskazane zeznania świadka na temat zachowania oskarżonego, tj. poinformowania go o konieczności udania się do Urzędu Celnego i wyrażenie prośby o poczekanie celem udania się po książkę celną, są spójne. Nie ulega przy tym wątpliwości, że oskarżony do biura przybył w godzinach popołudniowych, a nie jak omyłkowo świadek wskazał przed Sądem – w godzinach południowych. Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że opisane zachowanie oskarżonego przez świadka R. L. koresponduje z zeznaniami świadka L. Z. i M. K., którym przebieg zdarzenia został przedstawiony przez R. L. bezpośrednio po zajściu. Nie można przy tym pominąć treści zawiadomienia o przestępstwie z dnia 19.03.2015 r., które w sposób tożsamy przedstawia przebieg zdarzenia. Zgodzić się jednak należy, że świadek poszerzył treść swoich zeznań, składając je po raz kolejny przed Sądem (k. 434-435). Wówczas istotnie świadek wskazywał, że pouczył oskarżonego o konieczności należności celnych – zgodnie z treścią pouczenia widniejącego na kwicie k. 5 w momencie przyjmowania towaru oraz poinformował oskarżonego gdy ten zjawił się ponownie, że będzie eskortowany przez świadka do Urzędu Celnego. Te okoliczności nie zostały powołane przez świadka w toku wcześniej składanych zeznań. Nie oznacza to jednak, że uprzednio złożone zeznania są niewiarygodne. Faktycznie przy tym, zważywszy na upływ czasu od dnia zdarzenia, nie sposób ustalić w sposób pewny, czy świadek R. L. rzeczywiście pouczył oskarżonego o konieczności uiszczenia należności celnych, kiedy ten składał towar w biurze oraz że faktycznie wypowiedział słowa o eskortowaniu oskarżonego do Urzędu Celnego, skoro takie sformułowania nie zostały przez świadka wypowiedziane w toku składanych zeznań. Nie ulega jednak wątpliwości, że oskarżony został pouczony przez funkcjonariuszy celnych L. Z. i M. K. o konieczności uiszczenia należności celnych w momencie kontroli celnej, a nadto potem przez R. L. – po wydaniu mu towaru – poinformowany także o konieczności udania się do Urzędu Celnego i poproszony o poczekanie, tak aby R. L. mógł powrócić po książkę celną. Komunikat przedstawiony przez świadka, w ocenie Sądu odwoławczego, był czytelny i w żadnej mierze nie upoważniał oskarżonego do podjęcia decyzji o samowolnym

opuszczeniu tego miejsca wraz z przekazanym towarem. Cała ta sytuacja w żadnym wypadku nie mogła spowodować, iż oskarżony mógł uzyskać pewność, że po przekazaniu towaru przez R. L. może bez przeszkód, a przede wszystkim bez konieczności uiszczenia należności celnych, opuścić teren lotniska. Podkreślenia ponownie wymaga, że podczas odprawy celnej bez wątplenia oskarżony został poinformowany nie tylko o konieczności uiszczenia mandatu, ale również należności celnych, co jasno wynika nie tylko z treści zeznań L. Z. i M. K., ale też z dokumentów w postaci kwitu (k. 5) i mandatu (k. 6-7). Powyższe potwierdza także treść notatki urzędowej (k. 11). Wskazać przy tym trzeba, że treść powołanych powyżej dokumentów w postaci kwitu i mandatu jest jasna. Ponadto z treści zbieżnych zeznań funkcjonariuszy celnych wynika, że oskarżony został poinformowany o konieczności uiszczenia zarówno należności celnych jak też grzywny. Świadczy o tym nie tylko treść samego zapewniania świadków o poinformowaniu oskarżonego o takim obowiązku, ale również przytoczona treść rozmowy z oskarżonym, który prosił o odstąpienie od nałożenia mandatu i nienaliczania należności celnych z uwagi na brak stosowanych środków finansowych, jak też powoływanie się na konieczność posiadania zabezpieczonych przedmiotów w postaci szczotek fryzjerskich z uwagi na fakt wykonywania zawodu fryzjera. Przytoczona przez świadków spójnie treść rozmowy z oskarżonym, w ocenie Sądu odwoławczego prowadzi do wniosku, że miał on świadomość konieczności uiszczenia nałożonych podatków celnych oraz kwoty wynikającej z mandatu i zatrzymania towarów do momentu ich uiszczenia. Powyżej przedstawione dowody przeczą treści wyjaśnień oskarżonego, który przekonywał, że nie wiedział o konieczności uiszczenia należności celnych, co miało być warunkiem odbioru towarów, był przekonany o konieczności uiszczenia mandatu (przy czym wskazywał następnie, że w jego przekonaniu warunkiem umieszczenia towarów w biurze było samo przyjęcie mandatu celem dopełnienia bliżej nieokreślonych formalności). Takie wyjaśnienia oskarżonego słusznie zostały w świetle zebranego materiału dowodowego uznane za niewiarygodne. Oskarżony podpisał zarówno otrzymany kwit k. 5, który zawierał stosowane pouczenie, jak też mandat karny k.11, którego treść jest jasna i wbrew twierdzeniom oskarżonego – czytelna. Zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami L. Z. i M. K. został prawidłowo pouczone nie tylko o konieczności uiszczenia należności podatkowych i celnych, ale też przyczynach zatrzymania towaru i możliwości ich odebrania ze wskazaniem stosowanego terminu. Treść mandatu przy tym jasno wskazuje, z jakich powodów mandat został nałożony i kiedy wskazaną tam grzywnę należy uiścić. Z wiarygodnych zeznań R. L. wynikało natomiast jednoznacznie, że poinformował oskarżonego o konieczności udania się do Urzędu Celnego, co było jasną informacją dla oskarżonego. Zaznaczenia wymaga, że oskarżony w Urzędzie Celnym po przekazaniu towaru nie pojawił się celem choćby wyjaśnienia dodatkowych formalności. Gdyby przecież oskarżony – jak pierwotnie wskazywał – był przekonany o konieczności uiszczenia kwoty wskazanej w mandacie – powinien ustalić, czy towar może zabrać w sytuacji, że kwoty tej nie uiścił. Tak się jednak nie stało, bo jak wskazano oskarżony po przekazaniu towaru oddalił się, nie udał się do Urzędu Celnego – zgodnie ze wskazaniem R. L.. Dodatkowo zaznaczenia wymaga, że zupełnie pozbawione logiki są wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, że w jego przekonaniu towar został zatrzymany celem dopełnienia formalności, a warunkiem było samo przyjęcie mandatu. Biorąc pod uwagę przebieg rozmowy oskarżonego z funkcjonariuszami celnymi i informowanie ich o braku pieniędzy oraz konieczności posiadania szczotek fryzjerskich niezbędnych do wykonywania zawodu nie sposób uznać, że funkcjonariusze celni nie poinformowaliby oskarżonego o przyczynach zatrzymania rzeczy w biurze – gdyby powodem ich zatrzymania były bliżej nieokreślone formalności. Oskarżony bowiem mandat przyjął, zatem uzyskanie informacji, dlaczego w takiej sytuacji rzeczy nadal miałyby pozostać na lotnisku, jest rzeczą naturalną i oczywistą. Z tej przyczyny słusznie wyjaśnienia w tej części oskarżonego zostały uznane za niewiarygodne. Tej oceny nie zmienia treść zeznań U. K. i J. K., z których wynika, że oskarżony był zdenerwowany i „coś mówił” o mandacie, nie wspominając o konieczności uiszczenia należności podatkowych i celnych. Powyższe nie przesądza o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, zważywszy, że powyżsi świadkowie mogli nie zostać zwyczajnie poinformowani o konieczności dokonania takiej zapłaty przez oskarżonego. Jak wskazano powyżej – nie ulegało w świetle zeznań funkcjonariuszy celnych i R. L., jak też załączonych dokumentów – wątpliwości, że oskarżony miał świadomość konieczności uiszczenia zarówno mandatu, jak też i należności celnych i podatkowych, co było warunkiem odebrania zabezpieczonych towarów. Wskazać przy tym trzeba, że na ocenę wiarygodności depozycji tak oskarżonego, jak też i świadków L. Z., M. K. i R. L. nie wpływa zachowanie tego ostatniego po oddaleniu się oskarżonego wraz z wydanym, zabezpieczonym towarem. Otóż istotnie świadek R. L. wskazywał, że kiedy zorientował się, że oskarżony oddalił się, rozejrzał się, czy go nie ma w pobliżu, ale powrócił na miejsce swojej pracy do biura, myśląc pierwotnie, że oskarżony powróci. O tym, że oskarżony faktycznie usunął spod dozoru celnego wydane mu przedmioty – dowiedział się po kilku dniach w wyniku pytania zadanego przez jego

przełożoną. Z zeznań zarówno L. Z., jak też i M. K. wynikało natomiast, że R. L. w tym samym dniu, bezpośrednio po oddaleniu się oskarżonego udał się do Urzędu Celnego celem uzyskania informacji, czy oskarżony stawiał się w Urzędzie Celnym – przy czym sam R. L. tej okoliczności nie pamiętał nawet w toku przeprowadzonej konfrontacji. W ocenie Sądu odwoławczego - biorąc pod uwagę okoliczność, iż zachowanie R. L. nie było prawidłowe, jako że wydał oskarżonemu zabezpieczony towar i faktycznie pozostawił bez dozoru, kiedy wrócił się po książkę celną – postanowił o rozmowie z funkcjonariuszami celnymi po prostu nie wspominać. Zważyć przecież trzeba, że nie zgłosił tego faktu swoim przełożonym bezpośrednio po zdarzeniu, niewątpliwie z obawy przed odpowiedzialnością służbową. Nie jest wykluczone, że liczył, iż oskarżony, pomimo usunięcia towaru spod dozoru jednak powróci celem uiszczenia stosowanych należności podatkowych i celnych. O poprawności tego rozumowania świadczy treść zeznań świadka zarówno złożonych w toku postępowania przygotowawczego, kiedy wskazywał, że był przekonany, że oskarżony udał się do Urzędu Celnego, a także złożonych na rozprawie w dniu 3.06.2016 r., gdzie wskazywał, że takie sytuacje się zdarzają, a pasażerowie wracają. Świadek przy tym miał świadomość, że powinien od razu poinformować przełożonych, ale tego nie uczynił, gdyż zajął się inną pilną sprawą i zapomniał o tym zdarzeniu. Taka sytuacja wydaje się nieprawdopodobna, zważywszy na możliwość wyczerpania znamion czynu zabronionego w Kodeksie karnym skarbowym. W ocenie Sądu odwoławczego świadek z jednej strony miał naiwne przekonanie, że oskarżony sam wróci, ewentualnie, że cała sprawa nie zostanie ujawniona lub nastąpi to po dłuższym czasie. Z drugiej strony nieujawnienie przez świadka rozmowy z funkcjonariuszami celnymi bezpośrednio po oddaleniu się oskarżonego wiązało się, zdaniem Sądu odwoławczego, z obawą świadka przed dodatkową odpowiedzialnością. Powyższe jednak nie powoduje uznania zeznań świadka R. L. za niewiarygodne. Wskazać przy tym trzeba, że zeznania funkcjonariuszy celnych w tym zakresie są jasne, pewne i spójne. Z zeznań tych dodatkowo wynika jednoznacznie, że przystąpiono niezwłocznie do oględzin monitoringu, jednak nie ujawniono osoby oskarżonego, który miał opuszczać teren lotniska. W ocenie Sądu odwoławczego taka sytuacja mogła mieć miejsce, że oskarżony, pomimo posiadania znacznych rozmiarów pudełka nie został zauważony spośród szeregu osób znajdujących się na terenie lotniska. Bynajmniej, w ocenie Sądu odwoławczego, nieujawnienie osoby oskarżonego nie było związane z błędnym określeniem godziny jego powtórnego pojawienia się w biurze zabezpieczonych towarów. Świadek R. L. wskazywał bowiem na godziny popołudniowe, tj. godzinę 15-16. Tak podany przedział godzinowy koresponduje z zeznaniami L. Z. z postępowania przygotowawczego, który wskazywał, że po 3-4 godzinach po dokonaniu odprawy celnej oskarżonego, z którą wiązało się zatrzymanie rzeczy i nałożenie mandatu karnego, uzyskał informację od R. L. o usunięciu przez oskarżonego zajętego towaru z biura dozoru. Biorąc pod uwagę wskazany czas odprawy celnej, podany choćby w treści notatki urzędowej (k. 6) uznać należy, że przedział czasowy powtórnego pojawienia się oskarżonego w biurze, podawany przez R. L. jest wiarygodny. Podkreślenia wymaga, że świadek M. K. potwierdziła fakt poinformowania przez R. L. o oddaleniu się oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest podstaw do twierdzenia, że zapis nagrania monitoringu zawierający zapis zdarzenia z udziałem oskarżonego został usunięty. Nieujawnienie osoby oskarżonego nie przesądza o takim twierdzeniu. Takie twierdzenie jest nieuprawnione, tym bardziej, że z pisma k. 30 z akt postępowania przygotowawczego wynika, że czas archiwizacji nagrań trwa tylko 30 dni. Niezabezpieczenie nagrania z monitoringu bezpośrednio po zdarzeniu wykluczyło możliwość ustalenia, w jaki sposób oskarżony opuścił strefę lotniska wraz z zabezpieczonym towarem. Z treści jednak dowodów ujawnionych w toku postępowania jednoznacznie pozostaje, że taka sytuacja miała miejsce.

Nie można także podzielić zarzutów obrońcy, iż Sąd Rejonowy nie ustalił strony podmiotowej działania oskarżonego, czym naruszył nie tylko art. 167 k.p.k., ale przede wszystkim art. 442 § 3 k.p.k. Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, gdyż wiedział, że może odebrać towar po uregulowaniu należności celnopodatkowych, o czym świadczył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania L. Z. oraz M. K., a przede wszystkim dokumenty podpisane przez oskarżonego, tj. kwit oraz nałożony mandat. W ocenie Sądu odwoławczego działanie oskarżonego było umyślne w zamiarze ewentualnym, czyli, że oskarżony przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego - na to się godził. Jak słusznie bowiem Sąd Rejonowy zauważył oskarżony doskonale wiedział o konieczności uiszczenia należności podatkowych i celnych, zanim będzie miał możliwość odebrania towaru. Jednocześnie miał świadomość, że organ celny dysponuje jego danymi osobowymi, także adresem zamieszkania i miejsca pracy oraz numerem telefonu. W takiej sytuacji, zważywszy na całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, należało dojść do przekonania, że oskarżony pojawiając się w biurze depozytowym nie

działał z zamiarem bezpośrednim. Jednak sytuacja, jaka zaistniała w związku z samym zachowaniem R. L., który po wydaniu oskarżonemu pudełka z zabezpieczonym towarem w istocie pozostawił go bez dozoru, gdyż cofnął się, aby zabrać książkę celną, spowodowała, że oskarżony - niejako wykorzystując nadarzającą się okazję – opuścił obszar celny bez uiszczenia należności celnopodatkowych, usuwając spod dozoru zabezpieczone przedmioty. Nie można przy tym uznać, że zeznania świadków U. K. i J. K. mogą prowadzić do odmiennej oceny strony podmiotowej działania oskarżonego. Jak wskazano powyżej – kobiety wskazywały, że oskarżony po dokonaniu odprawy celnej był zdenerwowany i wspominał „coś” o mandacie. Jego ponowne przybycie na teren lotniska miało zaś mieć związek z wyjaśnieniem sprawy. Powyższa treść zeznań w żadnej mierze nie podważa ustalenia, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Zeznania świadków – poza wskazaniem na zdenerwowanie oskarżonego w związku z nałożeniem mandatu – w żadnej mierze nie przesądzają o wiarygodności jego wyjaśnień, w których przekonywał, że jego działanie nie było zawinione. Przecież opisywany fakt zdenerwowania oskarżonego, a nawet poinformowanie o nałożeniu mandatu karnego nie oznacza, że oskarżony wiernie przedstawił świadkom cały przebieg odprawy celnej. Podobnie poinformowanie o konieczności powtórnego przybycia na lotnisko celem wyjaśnienia tej sprawy nie daje asumptu do twierdzenia, że oskarżony był przekonany, że może odebrać zajęty towar bez konieczności uiszczenia należności celnopodatkowych. Zaznaczenia wymaga, że gdyby faktycznie przyczyną pozostawienia zajętych towarów w biurze dozoru było dopełnienie jakichś formalności ze strony organu celnego niewątpliwie oskarżony zostałby poinformowany o możliwości odebrania tych rzeczy właśnie tego samego dnia po kilku godzinach lub w dniach następujących i nie istniałaby konieczność wyjaśniania przez niego samodzielnie tej sprawy.

Reasumując, Sąd I instancji w toku przewodu sądowego prawidłowo ujawnił materiał dowodowy sprawy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Wbrew wywodom skarżącego Sąd orzekający dokonał również trafnej prawno – karnej oceny zachowania oskarżonego, z tym, że Sąd odwoławczy uznał, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym.

Mając na względzie wszystkie wskazane okoliczności Sąd Okręgowy, dzieląc w całości argumentację przedstawioną przez Sąd I instancji, nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i utrzymał wyrok w zaskarżonej części.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł stosownie do treści art. 634 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.